

**2003.02.19    wyrok SN    V CKN 1668/00**

Odpowiedzialność ubezpieczyciela jest szczególną postacią odpowiedzialności cywilnej, a prawo ubezpieczeń majątkowych jest częścią prawa odszkodowawczego. Pojęcie odszkodowania jest w prawie ubezpieczeniowym takie same jak w innych działach prawa odszkodowawczego, służy naprawieniu powstałej szkody.

Przewodniczący: sędzia SN Marek Sychowicz.

Sędziowie SN: Teresa Bielska-Sobkowicz, Tadeusz Żywnowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Jerzego J. przeciwko "K.-C." Spółce z o.o. w C. o zapłatę, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 19 lutego 2003 r. na rozprawie kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w C. z dnia 9 maja 2000 r.,

oddala kasację i zasądza od powoda na rzecz pozwanej Spółki kwotę 500 zł (pięćset złotych) kosztów procesu za instancję kasacyjną.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda Jerzego J. i przytoczył ustalenia, z których wynika, że powód nabył dnia 3 lipca 1995 r. w pozwanej "K. C." Spółka z o.o. - autoryzowanego dealera Forda - samochód marki "Ford Mondeo" za kwotę 45.301 zł i zgłosił reklamację w piśmie z dnia 8 września 1995 r. wskazując m. in. na wady lakiernicze. Powód żądał zwrotu zapłaconej ceny lub wymiany samochodu na nowy. Wady lakiernicze obejmowały nierówny podkład pod lakierem przy uszczelce drzwi prawych przednich, na powierzchni drzwi lewych przednich, na trzecim słupku lewych tylnych drzwi, wewnętrznej powierzchni klapy bagażnika i bąbli oraz zacieków na powierzchni styku drzwi z uszczelkami na wszystkich drzwiach. Sprzedawca zgłosił gotowość bezpłatnego - w ramach gwarancji - usunięcia tych wad. Jednakże powód nie wyraził zgody na naprawę i po kolizji samochodu w dniu 8 października 1998 r. sprzedał go 23 października za kwotę 33.000 zł. Uzyskana cena nie odbiegała od ceny wolnorynkowej, kształtującej się na giełdzie samochodowej. Jego wartość handlowa w niczym nie odbiegała od wartości pojazdów tej marki przy uwzględnieniu okresu jego eksploatacji.

Kasację wniósł powód Jerzy J.

Skarżący, z powołaniem się na przepisy art. 392 § 1, 393<sup>1</sup> pkt 1, 393<sup>2</sup> § 1, 393<sup>3</sup>, 393<sup>4</sup> k.p.c. - w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2000 r. - zarzucił naruszenie art. 556 § 1 k.c. przez uznanie, iż wady lakiernicze nie spowodowały zmniejszenia wartości użytkowej samochodu oraz naruszenie art. 65 k.c. przez literalne potraktowanie umowy sprzedaży samochodu zawartej dnia 29 października 1998 r. między powodem a nabywcą, Sławomirem B., mimo że w świetle okoliczności faktycznych w cenie pojazdu obok rzeczywistej jego wartości było zawarte odszkodowanie za wyrządzenie szkody (powstałej w wyniku wypadku).

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa z zasądzeniem kosztów procesu.

Pozwana "K.C." Spółka z o.o. w złożonej odpowiedzi na kasację wносиła o jej oddalenie z zasądzeniem kosztów procesu za instancję kasacyjną.

Sąd Najwyższy - po uwzględnieniu postanowienia art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego... (Dz. U. Nr 48, poz. 554) - zważył, co następuje:

Stosownie do art. 579 k.c. - w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 114, poz. 542) - kupujący, który otrzymał gwarancję, może wykonać uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy dopiero wtedy, gdy sprzedawca we właściwym czasie nie uczynił zadość obowiązkowi wynikającemu z gwarancji. W przytoczonym brzmieniu, obowiązującym w dacie zawiadomienia sprzedawcy o ujawnionej wadzie, gwarancja miała bezwzględny priorytet realizacji przed rękojmią. W okresie gwarancyjnym wykonywanie uprawnień z rękojmi nie było możliwe. Gdyby sprzedawca nie wykonał obowiązków gwarancyjnych we właściwym czasie, kupujący mógł - według swego wyboru - dochodzić w drodze sądowej wykonania gwarancji, bądź dochodzić swoich uprawnień z rękojmi (art. 580 in. k.c.). Powód, co jest bezsporne, nie wyraził zgody na naprawę i zgodnie z przeznaczeniem normalnie używał i korzystał z samochodu aż do dnia wypadku. Żądanie w przedmiotowej sprawie zostało ostatecznie sprecyzowane do wysokości 6.000 zł jako stanowiącą różnicę między ceną samochodu nowego a samochodu powoda z wadami. Bezspornym jest, że powód sprzedał nabyty od strony pozwanej samochód za cenę wolnorynkową odpowiadającą rzeczywistym cenom na pojazdy tej marki w tamtym czasie. Miernikiem wartości majątkowej rzeczy jest pieniąż, a jej weryfikatorem - rynek. Oczywiście, że jednostkowe ceny takich samych samochodów mogą się różnić i dlatego podstawą ustalenia różnicy wartości, której dochodzi powód, nie była jednostkowa cena wynikająca z przypadkowych okoliczności, lecz średnia - jak to potwierdził powód - cena rynkowa. Powód, przytaczając motywację - w przeważającym zakresie - nie związaną z ustalonym stanem faktycznym, pomija, że zrezygnował z przysługującej mu ochrony ubezpieczeniowej i roszczenia o odszkodowanie ubezpieczeniowe celem wyrównania doznanej szkody wskutek wypadku przewidzianego w warunkach danego ubezpieczenia (k. 153). Odpowiedzialność ubezpieczyciela jest szczególną postacią odpowiedzialności cywilnej, a prawo ubezpieczeń majątkowych jest częścią prawa odszkodowawczego. Pojęcie odszkodowania jest w prawie ubezpieczeniowym takie same jak w innych działach prawa odszkodowawczego, służy naprawieniu powstałej szkody. Nabywcą uszkodzonego w kolizji samochodu powoda nie była osoba biorąca udział w kolizji z dnia 8 października 1998 r., lecz osoba trzecia, jak twierdzi powód nabywca tego samochodu S. B. jest znajomym sprawcy tego wypadku. Nie ponosi zatem jakiegokolwiek odpowiedzialności za wypadek i jego skutki. Twierdzenia kasacji - wysunięte w ramach zarzutu naruszenia art. 65 § 2 k.c. - jakoby w uzyskanej przez powoda cenie pojazdu od wskazanego nabywcy S.B. zawarte było odszkodowanie, za wyrządzenie powodowi szkody powstałej w wyniku tego wypadku, nie znajdują żadnego potwierdzenia nawet w treści kasacji. Powód Jerzy J. - przesłuchany w trybie art. 299 i 304 k.p.c. - zeznał (k. 155) ... "podtrzymuję, że przedmiotowy samochód sprzedałem Sławomirowi B. jako pełnowartościowy, za cenę wolnorynkową giełdową obowiązującą za dany rocznik w 1998 r., ponieważ doszłem do porozumienia ze sprawcą i myśmy te cenę wolnorynkową sprawdzili w czasopiśmie motoryzacyjnych na giełdzie warszawskiej ...". W cenę samochodu według dalszych twierdzeń powoda wliczona została cena przewiezienia samochodu na lawecie z W. do C. Zarzut kasacji - o naruszeniu art. 65 § 2 k.c. - został sformułowany w kasacji w oderwaniu od zeznań powoda i pozostaje z nim w sprzeczności - w istotnym dla treści rozstrzygnięcia - zakresie. Twierdzenie faktyczne pozwu i ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku, a w szczególności podstawa kasacji nie wymagają rozważania wpływu uszkodzenia samochodu,

które mogło być w wyniku naprawy wyeliminowane, na jego wartość rynkową i poszukiwanie ewentualnej różnicy jaką pojazd reprezentowałby na rynku, gdyby nie został uszkodzony.

Z powyższego wynika, że kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw i dlatego podlega oddaleniu (art. 393<sup>12</sup> k.p.c.) z zasądzeniem żądanych kosztów procesu za instancję kasacyjną (art. 393<sup>19</sup>, 391, 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 i 3 oraz 99 k.p.c.).